

Dymek, Benon

"Z Ziemi Sochaczewskiej", Aleksander Grzegorz Turczyk, Sochaczew 2002 : [recenzja]

Rocznik Mazowiecki 17, 182-183

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Aleksander Grzegorz Turczyk
Z Ziemi Sochaczewskiej,
Sochaczew 2002, s. 129, ilustr.

Książka A.G. Turczyka jest dowodem, że pokolenie badaczy regionalnych na Mazowszu jest środowiskiem żywym. Sądzę, że zawsze znajdą się tacy pasjonaci, których będzie interesować również „mała ojczyzna”, w której mieszkamy, bądź z którą jesteśmy związani więzami emocjonalnymi, sobie tylko znanymi.

Autor uzmysłowił nam to, co ogólnie wiemy, że Ziemia Sochaczewska słyęła na ogół dobrymi glebami, że było tam wiele majątków ziemskich. Nie powinno więc brakować dworów i pałaców. Rzeczywiście książka prof. Tadeusza Stefana Jaroszewskiego o dworach mazowieckich uświadamia nam, że na zachód od Warszawy wystąpiła ich duża koncentracja

Autor publikacji *Z Ziemi Sochaczewskiej* w poszczególnych szkicach przedstawia nam je, wraz z losami właścicieli. Starał się dotrzeć do jak najgłębszych źródeł historycznych i na ogół mu się to udało. Już na pierwszy rzut oka widać, że umiłował Ziemię Sochaczewską, ale jednocześnie pozostał wierny zasadzie „discernere vera ac falsa”. Dlatego podważa obiegowe sądy, które nie mają potwierdzenia, na przykład o tym, że w Sochaczewie zmarł Bolesław Krzywousty, któremu Sochaczewianie w 1938 r. wzniesli odpowiedni pomnik.

Z dworami sochaczewskimi wiązały się losy różnych, mniej czy bardziej znanych ludzi. Na przykład z dworem w Gradowie pod Sochaczewem związany jest Ryszard Manteuffel-Szoegel, wybitny profesor SGGW. Z dworem w Kaskach sędzia Józef Szymanowski (1748–1801); z dworem w Skotnikach generał Franciszek Czarnomorski; w Bielicach księstwo Michał i Franciszka Korybut Wiśniowieccy. Było stosunkowo blisko do Warszawy, więc osiedlało się tu wiele osób związanych interesami ze stolicą.

Niestety niektóre dwory, np. w Skotnikach, znajdują się w ruinie i nic nie wskazuje, by zostały uratowane. Autor odwiedził je parę lat temu, głównie na rowerze. Obfotografował, ale niestety, ze względu na słabą jakoć papieru prezentują się szaro. Pod względem edytorskim książka również przedstawia się marnie. Klejone strony rozlatują się. Wysiłek intelektualny A.G. Turczyka uzyskał słabą oprawę, jednak trzeba być wdzięcznym sponsorom, że wysupłali pewne środki. Należy mieć tylko nadzieje, że drugie wydanie pod względem edytorskim będzie już lepsze.

Ziemia Sochaczewska odgrywała dużą rolę na historycznym Mazowszu, a więc tematów Autorowi nie zbraknie. Sochaczew zawsze był ulokowany w strategicznym miejscu, dlatego często dosięgały go klęski. Niewiele śladów pozostało ze średniowiecza. Ostatni raz w „oku cyklonu” znalazł się we wrześniu 1939 r. Bitwa nad Bzurą była tarczą dla broniącej się Warszawy.

A.G. Turczyk pokłonił się historykowi i żołnierzowi 1939 r. profesorowi Władysławowi Pałuckiemu (1905–1989), który mieszkał w Żyrardowie. Z jego

inicjatywy i pod jego redakcją ukazały się przed laty dzieje Wiskitek, ulubionego dworu myśliwskiego książąt mazowieckich.

Historyk nigdy nie podejmuje tematów „dziewicznych”, dlatego sięga do dorobku swoich poprzedników. Zamieszczenie szkicu biograficznego Władysława Pałuckiego świadczy jak najlepiej o autorze recenzowanej pracy.

Benon Dymek